Chuda zima

W srodku zimy w wiosce Smerfow wydarzyla sie katastrofa:splonely wszystkie zapasy zywnosci!Smerfy nie mialy nawet jak walczyc z zywiolem,bo rzeka byla zamarznieta.Zostalo tylko to,co mieli w domkach.Ale i to szybko sie skonczylo.Smerfy zostaly bez pozywienia.Zostala jedna marchew,orzech i szklanka maki.

-Moje drogie Smerfy-powiedzial smutno Papa Smerf.-Musimy opuscic wioske.Jezeli tu zostaniemy, wkrotce umrzemy z glodu.....

Smerfy ze zlamanymi sercami przygotowaly sie do maszu i ustawily sie jeden za drugim.I tak,w milczeniu,smutni,przemiezali osniezone pola i lasy.Szli i szli,coraz dalej i dalej od wioski.Kiedy zaczeli opadac juz z sil,spostrzegli na horyzoncie zamek.

-To nasza ostatnia szansa!-powiedzial Papa Smerf.

-Miejmy nadzieje,ze w tym wielkim zamku znajdzie sie cos do jedzenia dla Smerfow.....

Niestety!Panem tego zamku byl czlowiek bez grosza przy duszy,ktory od czasu wielkiego pozaru na zamku zamieszkal samotnie.Wszyscy inni juz dawno sie z tamtat wyprowadzili.Poniewaz mial bardzo dobre serce,podzielil sie ze Smerfami tym, co mial:kawalkiem suchego chleba!Ale oto pojawial sie mala Mysz,tak samo jak oni wyglodzona,wskoczyla na stol i porwala chleb.

-Zlodziejka!-Zawolaly zrospaczone Smerfy.I zaczely ja gonic.Co za niespodzianka?!Mysz zaprowadzila ich do tajemnego przejscia,gdzie dawno temu ukryto wspanialy skarb!

-Dzieki wam juz nie bede biedny!-zawolal Pan zamku.Poszedl wiec do wsi i kupil duzo jedzenia.Urzadzil na czejsc Smerfow wielkie przyjecie.Na koniec,gdy Smerfy zdecydowaly sie wrocic do wioski,zapakowal im tyle jedzenia,ze mogly spokojnie przezyc do konca zimy,a nawet dluzej.I tak skonczyla sie chuda zima!

roksia

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026